

# Bruno Schulz, Smutny ch

Smutny chłopiec, w smutnym mieście,  
Dziwna dziewczynka, co prowokuje i znika.  
Neony pulsują w rozszerzonych źrenicach,  
Zanurz się po szyję w ten psychodeliczny dzień.  
Ty możesz mieć do końca je,  
Zawsze, kiedyś, nigdy, teraz.  
Naciśnij off by dostać się,  
Początek końca, czy, lub zera  
Jak mam Cię znaleźć wśród tylu kulek ?  
Z przecenioną miłością,  
Wśród wyprzedaży i okazji ?  
Hermetycznie opakowany,  
Hermetycznie opakowany,  
Hermetycznie opakowany  
Nie boję się, nie boję się  
Już wiem, że jesteś gdzieś w tym mieście.  
Odurzam się, zagłuszam się,  
Przez eufuzję szału i histerię.  
Zobacz jaki jestem naprawdę.  
Tylko skrawkiem, tylko kablem,  
Czemu w rowku papierze w kratkę,  
Przykryty stertą rewelacji  
Zobacz jaki jestem naprawdę.  
Tylko skrawkiem, tylko kablem,  
Czemu w rowku papierze w kratkę,  
Przykryty stertą rewelacji  
Zobacz jaki jestem naprawdę.  
Tylko skrawkiem, tylko kablem,  
Czemu w rowku papierze w kratkę,  
Przykryty stertą rewelacji  
Nawet jeśli to się źle skończy,  
Warto dla tych kilku euforii  
Nawet jeśli to się źle skończy,  
Warto dla tych kilku euforii